Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 39 | Kraków, niedziela 17 lutego 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4			**ulica Dunajewskiego Nr. 5**
Telefon Nr. 4490			Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Cena numeru **250.000 M.**		Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 17-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

ODEZWA
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO BANKU POLSKIEGO

Statut Banku Polskiego, rozważany na licznych zebraniach przedstawicieli szerokich kół społecznych, poddany ocenie ludzi nauki i wybitnych znawców potrzeb życia gospodarczego, został przyjęty przez Rząd, podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszony w Dzienniku Ustaw (Nr. 8 z dnia 25 stycznia 1924 r.). Akt ustawodawczy został dokonany, reszta należy do społeczeństwa, gdyż jego głosy rozstrzygnęły o charakterze prywatnym a nie rządowym banku emisyjnego w Polsce. Bank Polski, powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu w Polsce, otrzymujący od Państwa najcenniejszy przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym, ma być wzorem większości banków emisyjnych w Europie, prywatną spółką akcyjną. Przy zupełnem zagwarantowaniu przestrzegania interesów państwowych, działalność Banku wolną będzie od wpływów tej lub innej polityki Rządu i prądów politycznych kraju. Walne Zebranie akcjonarjuszów wybiera Radę Banku, zaś Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Prezesa Banku, czuwającego nad przestrzeganiem statutu i kierunkiem działalności. Bank Polski przez regulowanie życia gospodarczego kraju pełnić będzie funkcje Państwowe, prowadzonym zaś będzie przez czynniki społeczne. Odpowiedzialność wielka, zadanie zaszczytne.

Komitet, powołany przez Ministra Skarbu w myśl art. 91 statutu, do przygotowania organizacji Banku i zebrania kapitału zakładowego, przystępuje do tej pracy w tem przekonaniu, że szerokie warstwy społeczne odczuwają niezwykle ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce i przez wydatne poparcie prac Komitetu ułatwią osiągnięcie jego zamierzeń, dążących przedewszystkiem do jaknajszybszego zamknięcia listy akcjonarjuszów, już zapoczątkowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Prezesa Rządu.

Warunki zapisów na akcje Banku Polskiego:

1) Głównem miejscem przyjmowania zapisów i wpłat na akcje Banku Polskiego są oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pozatem przyjmują zapisy i wpłaty na rachunek Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w charakterze pośredników te instytucje finansowe, które zgłoszą gotowość przyjmowania zapisów i otrzymają do tego upoważnienie od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

2) Wpłaty na akcje Banku mogą być dokonywane:

a) Monetami złotemi, które oblicza się podług równi monetarnej w stosunku do złotego (= frankowi złotemu), a zatem: 100 złotych = 100 frankom unji łacińskiej = 81 markom niemieckim = 37,5 rublom rosyjskim = 95,2 koronom austrjackim = 19.30 dolarom Stan. Zjedn. Amer. = 48 guldenom holenderskim = 72 koronom skandynawskim = 3,965 funtom szterlingów.

(Monety winny być nieuszkodzone i niestarte).

b) Złotem w sztabach, opatrzonych próbą Głównego Urzędu Probierczego, przyczem jeden gram czystego złota przyjmuje się jako 3,444 złotego. (Złoto w sztabach przyjmuje się wyłącznie w Oddziale Głównym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie)

c) Walutami zagranicznemi i dewizami, t. j. banknotami zagranicznemi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę, podług równi 100 zł. = 19,30 dolar. Stan. Zjedn.

Sumy, wniesione w funtach szterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich, duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich, koronach czeskich i austrjackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczane na dolary Stan. Zjedn. podług kursu dnia na podstawie notowań giełd zagranicznych.

3) Nadwyżki wpłat wypłaca się w markach polskich podług kursu dnia. Np.: subskrybentowi, wnoszącemu 100 dolarów na 5 akcji Banku Polskiego (500 złotych po 19,30 za 100 = 96,50 dolarów) wypłaca się w markach polskich równowartość nadwyżki, wynoszącej dolarów 3,50.

4) Od wpłat, dokonywanych w czekach i wpłatach na Nowy Jork, począwszy od 20.000 dolarów Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie bonifikowała odsetki 3% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przez Bank Polski. Obliczone odsetki zostaną wypłacone akcjonarjuszom przez Bank Polski.

5) Zapisy oraz wpłaty na akcje Banku będą przyjmowane do dnia 31 marca 1924 r.; Komitet Organizacyjny może jednak zamknąć listę zapisów wcześniej.

6) Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na większą ilość akcji mogą przy zapisie wpłacić, oprócz całkowitej należności za 25 akcji, 25% pozostałej sumy, resztę zaś winni wnieść przed 31 marca 1924 r., lub w terminie 10-dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisów.

7) Subskrybenci, którzy nie wnieśli całej należności w terminie oznaczonym w punkcie 6-ym, tracą prawo do otrzymania niespłaconych całkowicie akcji, wpłacona zaś zaliczka przypada na pokrycie kosztów założenia Banku.

8) W razie nieprzyjęcia w całości lub częściowo zapisu przez Komitet Organizacyjny, zwraca się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi,

9) Komitet Organizacyjny wydawać będzie subskrybentom Świadectwa tymczasowe wzamian kwitów, za pośrednictwem Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, względnie banków pośredniczących, po zamknięciu zapisów, o czem nastąpi ogłoszenie w „Monitorze Polskim“ i w innych pismach.

Warszawa, dnia 26 stycznia 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego:

Stanisław Karpiński, prezes

X. Stanisław Adamski | *Zygmunt Chrzanowski*

Dr. Jan Kanty Steczkowski | *Dr. Franciszek Stefczyk.*

Polityka rosyjska

Kraków, 16 lutego.

Uznawanie Rosji sowieckiej stało się teraz modą. Za Anglją i Włochami poszły zaraz Austrja, Czechy i Norwegja. Kilka innych państw zaś jest w przededniu dokonania tego kroku. Zjawisko to natchnęło nawet karykaturzystę moskiewskiego do skomponowania karykatury, na której widać, jak do drzwi lekko przez Cziczerina uchylonych cisną się dyplomaci europejscy we frakach i cylindrach każdy w ręku z wielkim arkuszem, na którem napisano „Uznanie de jure". Oficjalny organ „Izwiestja" zamieścił wymowną karykaturę w tym samym numerze, w którym znajdują się także przemówienia, wygłoszone przez Ciczerina i Rykowa do przedstawicieli prasy zagranicznej z okazji uznania ze strony Anglji i Włoch.

W dość niedelikatny, jakkolwiek dostatecznie wymowny sposób złożyły sowiety dowód, że nic wiele robią sobie z tego „jus" europejskiego, w imię którego wczoraj rząd ich znajdował się jeszcze poza nawiasem normalnych stosunków, dzisiaj zaś nic ze swej strony szczególnego w tym celu nie uczyniwszy, stał się nagle uznanym z tego samego „jusu".

Gorączkowy wyścig o rynki zbytu i źródła taniego surowca a nie żadne prawo, tem mniej zaś jego poczucie skłoniły i skłaniają zarówno wielkie mocarstwa jak małe państwa do kolejnego tak szybkiego uznania Rosji. Wraca ona do systemu polityki międzynarodowej i gospodarstwa światowego, jako konieczna część składowa jednej i drugiego. I nie ma w tem nic dziwnego. Taki obrót rzeczy był koniecznością, skoro tylko okazało się, że rządy sowieckie uzyskały dwie najważniejsze sankcje — własnej siły i czasu... Potrafiły obronić się przed różnymi atakami z wewnątrz i zewnątrz. Przetrwały sześć lat. Na tych dwóch faktach opiera się to prawo, w imię którego sowiety są teraz uznawane jako władza prawowita i równouprawna z władzami innych państw.

Siłę swojej pozycji rozumie i ocenia należycie sowiecka polityka zagraniczna. Nuta pewności siebie brzmi mocno w wywodach zarówno Cziczerina jak Rykowa, kiedy wyjaśniają korespondentom prasy obcej swoje wobec sypiących się na nich uznań stanowisko. Anglję Cziczerin pochwalił za mądrość i elastyczność jej polityki. Tem silniej zganił Francję. Stanowisko Francji, zdaniem jego, doznało w ostatnich czasach znacznego osłabienia. Ma ona niewielu sojuszników, a ci, których ma, „nie są zbyt silni i sami mają mnóstwo kłopotów". Mała Ententa rozpadła się faktycznie, chociaż formalnie jeszcze istnieje. W tych warunkach rząd sowiecki nie zamierza uznawać stanowiska Francji ani w sprawie długów przedwojennych ani roszczeń prywatno prawnych jej obywateli. „Rosja nie przestraszy się niczego ze strony Francji. Jeżeli Francja chce z Rosją osiągnąć porozumienie, to jedyna do tego droga — zaproponować jej korzyści realne". Innemi słowy Cziczerin dał do zrozumienia, że nie zależy mu na formalnem uznaniu ze strony Francji i że jako cenę dobrych z nią stosunków stawia „korzyści realne". Jakie, nie powiedział. Woli widocznie zachować sobie swobodę zmieniania tej ceny wodle okoliczności.

Mniej więcej w tym samym sensie wypowiedział się następca Lenina Rykow. Zapewnił, że rząd sowiecki będzie szedł dalej drogą, wytkniętą przez Lenina i delikatnie wskazał na armję rosyjską, która nie ma wprawdzie zaczepnych celów wobec nikogo, ale która z dniem każdym staje się coraz silniejszą. Obok gospodarczej odbudowy kraju i udoskonalenia armji Rykow jako trzeci cel swego rządu wymienił zadowolenie wszystkich narodowości, wchodzących do związku rosyjskiego przez wykończenie systemu państwowego, w którym każda z nich znalazłaby warunki pełnego rozwoju. Ten specjalny dobór celów miał w ustach Rykowa swoje również specjalne znaczenie. Na pytanie, jakie mianowicie, dał odpowiedź trzeci dygnitarz bolszewicki Zinowiew, który na posiedzeniu Centralnego Komitetu w wielkiej mowie stwierdził z naciskiem, że Rosja nie spuszcza z oczu losu narodowości ruskich w Polsce — Ukraińców i Białorusinów...

Dla pełności obrazu jeszcze jeden tylko sztrych mały, lecz charakterystyczny. Oto w nocie, zawierającej odpowiedź sowietów na notę angielską o uznaniu ich rządu, Cziczerin kwituje niejako Macdonalda i powtarza, że rząd jego królewskiej wielkobrytańskiej mości uznał ten rząd sowiecki, którego władza rozciąga się na wszystkie terytorja dawnego imperjum rosyjskiego, które przez rząd sowietów nie zostały wyraźnie odstąpione państwom innym lub nowym. Ponieważ rząd sowiecki do tej pory nie zawarł traktatu z Rumunją, przeto z powyższej formuły wynika, że Besarabja nie przestała należeć do Rosji... W „Foreign Office" formuła ta wywołała nawet znaczny kłopot. Londynowi bowiem nie uśmiecha się wcale być wciągniętym w jakikolwiek sposób w spór rosyjsko-rumuński o Besarabję...

Czujące się w sferze polityki międzynarodowej tak mocno sowiety nie okazują też szczególnego zapału i pośpiechu do zawierania z Polską traktatu handlowego. Najpierw Moskwa urgowała ten traktat, a Warszawa zwlekała. Teraz rzeczy mają się na odwrót. Nowo mianowany poseł Darowski już się o traktat upominał, ale jak dotąd bezskutecznie.

Idem.

Djarjusz z dnia 16-go lutego

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie dr Zofii Sadowskiej. Na mocy tego wyroku został zasądzony red. Plewiński za oszczerstwo w druku na 1 tydzień aresztu, na zapłacenie 300 złotych grzywny, a w razie niemożności zapłacenia, na miesiąc aresztu, a wreszcie na uiszczenie 70,400,000 marek opłat sądowych. Red. Plewiński będzie od tego wyroku apelował.

Premjer angielski Macdonald cierpi na zapalenie nerwów, w związku ze złym stanem zdrowia nosi się Macdonald z zamiarem złożenia urzędu ministra spr. zagranicznych.

Wystawa pośmiertna
Włodzimierza Tetmajera

W gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w lodowej atmosferze sal od miesięcy nieogrzanych przy ponurem oświetleniu, ponieważ dach szklanny zalega gruba warstwa śniegu, oglądałam w absolutnej samotności wystawę obrazów niedawno zmarłego Włodz. Tetmajera. Ogromny dorobek kilkudziesięcioletniej, wytrwałej pracy artysty. Wolę co prawda pisać o artystach żywych — lub też bardzo dawno zmarłych — bo „de mortuis nil nisi bene" — ale obowiązek zmusza recenzenta do pisania o wszystkiem, co się wogóle wystawia.

Słowo w kwestji formalnej: urządzono wystawę niedbale, bez należytego pietyzmu. Rozwieszono obrazy na chybił trafił — nie troszcząc się o ich chronologję, tak, że będąc w zupełności pozbawionym katalogu, trzeba się samemu orjentować w pół-mroku, pośród z reguły niedatowanych obrazów. Chcąc je usystematyzować, musi się opierać na różnicach w wyborze tematów, kolorycie i formalnem ujęciu kompozycyj. Cała twórczość malarska Tetmajera da się podzielić na trzy zasadnicze grupy: najpierw w czasie, a potem w kierunku: pierwsze najwcześniej to obrazy z lat 80-tych do połowy 90-tych, malowane w pracowni, utrzymane w brązowym „monachijskim" tonie (Zjawa, Boże Narodzenie), druga to radosne wyrwanie się młodego artysty z pęt tradycji szkolnej na wolność plein-air, zarzucenie pracowni: pełnia życia, rozmachu. Powstają wtedy kraśne ludowe sceny, świeżą, młodą krwią tętniące portrety — trzecia wreszcie, ostatnia epoka, datująca się mniej więcej od czasu wojny, to powrót dojrzałego człowieka do pracowni, zarzucenie tematów ludowych, a zwrot ku kompozycjom symboliczno-mistycznym, z przechyleniem szali na rzecz filozoficzno-historycznej koncepcji obrazu z widocznem zaniedbaniem formy.

Tetmajer był szlachcicem, synem marszałka nowotarskiego powiatu (ur. 1862 † 1924). Mimo to razem z całą plejadą plastyków i poetów, grupujących się dokoła krakowskiego „Życia" „poszedł w lud". Stał się z wyboru malarzem zuchowatych krakowiaków, młodych, tęgich dziewek, hasających po łąkach, zwijających się przy „Stanokosach" czy „Żniwie", kręcących się w tańcu — czy szczerzących zęby do chłopaków. Ale z instynktu, z najgłębszego dna duszy Tetmajer chłopskim malarzem nie był. Nie był nim w takiem znaczeniu, w jakiem malarzem chłopskim, prawdziwym był dla Francuzów Millet, dla Niemców Thoma, dla Czechów Uprka, a dla nas Skoczylas. To też chłopi jego, czy to w „Piaście", czy innym obrazie przywodzą mi zawsze na myśl owe banderje krakowskie, towarzyszące nieodłącznie narodowym obchodom. Jest to ludowość od święta, a nie na codzień. Pachnie mydłem i czystą bielizną — a nie oborą i orną ziemią. Poprzez niektóre obrazy Tetmajera przeziera prawdziwe jego oblicze: szlacheckie, karmazyńskie, pańskie (nic to, że gospodarzył w Bronowicach z chłopską córką); wystarczy się przyjrzeć uważnie niektórym jego obrazom, a zwłaszcza portretom, jak „Kazek, syn artysty", „Żona z synem". „Obaj synowie w czerwonych bluzach' lub całemu szeregowi obrazów z ostatnich lat, w których artysta puszcza wolno wodze swej fantazji, a jawią mu się nie Piast i król chłopów — ale husarja, ułani ks. Józefa, sokoli, Legjoniści („Dzieweczko wstań"). Za najlepszy z pierwszego okresu uważam portret młodej kobiety wiejskiej z dzieckiem w arkadzie do pół figury, gorący w tonie i miękko, pieszczotliwie wymodelowany, coś nakształ polskiej „Madonna della Sedia".

Bardzo charakterystyczne dla Tetmajera jest dla Tetmajera umiejscowienie zdarzeń historycznych w naszej epoce. I tak król Kazimierz Wielki ukazuje się rzeszy Bronowickiej, Piast (śmiało mógłby się nazywać Czepcem) przyjmuje dwóch aniołów „ucharakteryzowanych na sąsiadów obcej wsi w szerokich kapeluszach. Nawet Chrystus wchodzi w tłum krakowiaków, aby ująć się za jawnogrzesznicą (niewiadomo czemu nagą?), a

TELEGRAMY

z 16 lutego 1924

O wydanie ks. arcybiskupa Cieplaka

Warszawa. (AW) Z Londynu donoszą, że papież zwrócił się do Macdonalda, aby przy układach z sowietami zażądał wydania ks. Arcybiskupa Cieplaka i innych księży polskich.

Przyszły traktat handlowy z Rosją

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski" dowiaduje się, że nowo mianowany poseł polski w Moskwie p. Darowski wyjedzie do Moskwy dnia 22 bm. Do tego czasu odbywać będzie konferencje informacyjne w sprawie przyszłego traktatu handlowego z Rosją.

Wojsko a organizacje tajne

Warszawa. (AW) Minister wojny w rozkazie wydanym wczoraj przypomina oficerom zakaz należenia do związków i stowarzyszeń tajnych.

Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku

Gdańsk. (AW) Przyjazd Komisarza Gen. Rzeczypospolitej Polskiej wiceministra Strasburgera do Gdańska oczekiwane jest w poniedziałek.

Wnioski Komisji Rzeczoznawców w Berlinie

Berlin. (K) Pisma tutejsze podkreślają zgodność opinji obu komisyj rzeczoznawców działających z ramienia komisji reparacyjnej z zapatrywaniami rządu niemieckiego. I tak za warunek zdolności płatniczej Niemiec uważają komisje ewakuację Zagłębia Ruhry, udzielenie Niemcom 2 i pół letniego moratorjum, oraz udzielenie im międzynarodowej pożyczki z której znaczne kwoty uzyskałaby Francja na poczet sumy raparacyjnej, a resztę użyłyby Niemcy na swoją akcję sanacyjną. komisji rzeczoznawców. Warunkiem niemieckim jest, by rokowania te były prowadzone od rządu do rządu, a nie przez poszczególne osoby, albo grupy gospodarcze. Na rokowaniach tych ma być również załatwioną sprawa kosztów okupacyjnych.

Dr Schacht jedzie do Paryża

Paryż, (K) W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że sprawa niemieckiego banku złotego zostanie rozstrzygniętą w najbliższych dniach. W poniedziałek przybywa Dr Schacht do Paryża, by konferować z rzeczoznawcami w sprawie założenia banku złotego.

Ruch antydynastyczny w Grecji

REGENT CZUJE SIĘ REPUBLIKANINEM.

Ateny, (AW). Ruch antidynastyczny poczyna przybierać w Grecji na sile. Nawet dzienniki rojalistyczne, przyznają, iż konserwatyści oświadczają się za usunięciem dynastji. Ostatnio 50 posłów tej grupy zwróciło się do rządu z wezwaniem, aby zarządził detronizację dynastji, za pośrednictwem zgromadzenia narodowego. Wedle dalszych doniesień wspomnianych pism proklamacja republiki w Grecji nie da się już odwlec na dłuższy czas. W związku z tem podaje organ rządowy Athnos, że nawet sam regent czuje się dziś republikaninem. Jedyną trudnością jest narazie sta nowisko premjera, który jest zdecydowany raczej ustąpić, jak zrzezygnować z programu Wenizelosa.

Współpraca z Rosją

ANGIELSKA SIEĆ KONSULARNA W ROSJI.

Londyn. (AW) W Izbie Gmin udzielał podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Pomsonby informacji, w sprawie sieci konsularnej angielskiej w Rosji. Natychmiast po zgodzie Sowietów obsadzone zostaną następujące placówki Moskwa, Odessa, Petersburg, Władywostok, Charków i Tyflis. Prócz tego zamierzone jest utworzenie placówki w Archangielsku, Noworosyjsku i Nikołajewsku, jeżeli okaże się tego potrzeba.

NORWEGJA UZNA ROSJĘ DE IURE.

Chrystjania. (AW) Wedle „Arbeiterbladet", organu norweskiej partji robotniczej, rząd norweski postanowił uznać Sowiety de iure. Dziennik dowiaduje się przy tem, że uznanie ma nastąpić na tych samych zasadach, co uznanie Sowietów przez Anglję.

SZWECJA ZWLEKA.

Moskwa. (AW) W związku z dotychczasową rezerwą, jaką ujawnia Szwecja wobec akcji rządów europejskich w sprawie uznania Sowietów de iure stwierdzają w Moskwie, iż zwlekanie ze strony Szwecji tłumaczy się niejasną sytuacją wewnętrzną.

KOLONIZACJA CZESKA W ROSJI.

Praga. (AW) Wedle doniesień „Prager Presse" z Moskwy pełnomocnicy rządu czechosłowackiego odbywają obecnie rokowania w sprawie kolonizacji pewnych terenów w Rosji. Jak zapewnia dziennik rokowania te wkraczają już w pomyślną fazę. Zamierzone jest wydzielić na cele kolonizacji 30.000 ha ziemi pierwszej klasy na Kaukazie w terenach wołżańskich na Samarze i Saratowie. Obywatele czecho-słowaccy, jacy zgłoszą się na wyemigrowanie do Rosji mają otrzymać pomoc kredytową, oraz cały szereg ułatwień w czynszach dzierżawnych, pod względem opodatkowania będą postawieni na równi.

STANOWISKO SOWIETÓW NIE ZACHWIANE.

Londyn. (K) „Daily Nevs" zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta, który onegdaj powrócił z Moskwy a który dowodzi, że pozycja rządu sowieckiego jest zupełnie nienaruszoną.

Bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie

Berlin (K) Tutejsze koła polityczne twierdzą, że między Niemcami a Francją toczą się obecnie bezpośrednie rokowania, które dotyczą nietylko obszaru Ruhry i Nadrenji, ale obejmują cały kompleks spraw reparacyjnych. Inicjatorem tych rokowań miała być Francja. Niemcy gotowe są kontynuować te rokowania bez czekania na orzeczenie

KRONIKA

Kraków, 16 lutego

CENY MIĘSA A RESTAURACJE. Od trzech dni obowiązuje już w Krakowie nowy obniżony cennik mięsa. Mimo to, iż jest to już druga obniżka cen mięsa, ceny potraw mięsnych w restauracjach nie uległy zniżce i utrzymują się na dalszym poziomie. Komisja cennikowa, winna stanowczo wglądnąć w tę sprawę i zmusić p. restauratorów do odpowiedniej zniżki cen potraw mięsnych. Również winna być obniżona cena objadów urzędowych i piwa.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Seminarjum matematycznego (ul. św. Anny 12) posiedzenie zwyczajne, na którem p. dr F. Leja wygłosi odczyt pt. „Własności brzegowe obszaru zbieżności szeregów potęgowych podwójnych".

Chrystus ten dziwnie kontrastuje z barwną gromadą swoim typem szablonowym i bezbarwnym.

Ulubiony typ Tetmajera jest przeważnie krępy, tęgi, rozrosły, o proporcjach nizkich, daleki od klasycznego ideału. Ciało bujne, pełne, rozsadza nieledwie suknie, które doń szczelnie przywierają. Bodaj że najlepsze, najbardziej indywidualnie traktowane, machnięte od ręki, a z siłą są dwa małe obrazki: „Taniec" gdzie pary kręcą się w szalonym, zawrotnym wirze i drugi: na którym trzy dziewuchy chwyciły się za ręce i zagrodziwszy w poprzek drogę wiejskiemu dandysowi, przekomarzają się z nim. Zwłaszcza ten ostatni obrazek, mocny w kolorze, a nie jaskrawy, utkwił mi silnie w pamięci.

Krajobrazy czyste, bez staffażu, mniej ciekawe. Kolorystycznie przeciętne nie mogą wytrzymać porównania z Fałatem, który też zaczął od tematów ludowych, aby potem na stałe przerzucić się do krajobrazu. Kilka obrazów jaskrawo odbija od ulubionych przez Tetmajera tematów: np. „Stan. August „pracowni Bacciarellego", Bal na dworze Stanisława Augusta, kilka bardzo świeżych, jasnych, akwarelowych illustracyj do Pana Tadeusza, wreszcie pośród nowszych „Sąd Parysa". Na tej ostatniej kompozycji widać brak zainteresowania aktem, nagiem ciałem: trzy boginie ulepione są z materjału miękkiego, rozlewnego, modelunek jest słaby, nie wiąże się organicznie z kośccem.

Ostatnimi czasy, może rozczarowawszy się smutną praktyką rządów ludowych, odwrócił się Tetmajer od chłopskich ideałów swej młodości i zaczął malować fantastyczne wizje a la Malczewski. Te obrazy lat ostatnich, pełne zagmatwanej ,ciemnej symboliki patrjotycznej, wymagałyby osobnego komentarza.

Korzystnie wyróżnia się między nimi „Zwiastowanie", ciepłe w kolorze i oryginalnie ujęte — dalekie od ckliwych, odpustowych obrazów religijnych malarzy współczesnych. Interesujący jest szkic do obrazu „Dzieweczko wstań" podczas gdy kompozycja skończona jest chaotyczna i niepowiązana, składa się na nią cały szereg epizodów, fragmentów, luźnie obok ebie rozmieszczonych.

Mniejsze salki wypełnia projekty witraży, polichromji kościoła w Kalwarji, drobne akwarele, rysunki ołówkowe, świadczące o szerokiej skali talentu zainteresowań przedwcześnie zmarłego artysty.

Pobożnem życzeniem sprawozdawcy jest, aby usunięto śnieg z dachu, w przeciwnym razie zwiedzanie wystawy jest iluzoryczne, secundo, aby organizatorowie wystaw wogóle sporządzili bodaj na maszynie i choćby w kilku egzemplarzach, które możnaby przejrzeć przy kasie, katalog danej wystawy, aby zwiedzający nie byli skazani na błądzenie po salach bez żadnej wskazówki o autorze i chronologji jego dzieła. Z. Am.

Listy z miasta

III.

„Poznaj samego siebie!"... Najgoretszą wyznawczynią tej zasady filozoficznej — jest ładna kobieta. Ona nietylko poznaje, ale z całem zamiłowaniem studjuje „samą siebie" i większą część życia poświęca tym studjom... przed lustrem.

Gdyby mogła obwiesiłaby zamiast obrazków swój salon lustrami, na lustrze by jadała i spała. Nie miałaby nic przeciwko temu, by mury kamienne zmieniły się w lustra, by nawet bruk miejski posiadał flizy lustrzane, tak, by na każdym kroku widziała odbicie swej piękności.

Ale musiałyby być to lustra specjalnie dla niej fabrykowane. Jeszcze lepiej! Jak w bajce: obdarzone mową: „Tyś najpiękniejsza w całym kraju!".... Ach! jakby to dobrze było!...

Ale lustro — takie lustro z bajki — które miałoby odwagę powiedzieć swej pani: „Masz małą zmarszczkę na czole!" lub: „Kupuj lepszy karmin do twoich usteczek!" — tak impertynenckie i źle wychowane lustro spotkałby pewnie los straszny a zasłużony.

Otóż znam jedną taką niewiastę, zresztą bardzo dobrą i kochaną — znacie ją wszyscy, a imię jej „Cracovia".

Dama ta przy wszystkich swych zaletach i cno-

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Dnia 17 bm., w niedzielę o godz. 4 popołudniu odbędzie się w wielkiej sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, doroczne Walne Zgromadzenie Związku Przemysłowców zachodniej Małopolski z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie Dyrekcji, Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i uchwalenie absolutorjum, uchwalenie budżetu na rok 1924, zmiana statutu, wybory do Wydziału i Komisji rewizyjnej, wnioski i interpelacje. Zgromadzenie zakończy odczyt p. Dra Rogera Battaglji: Przemysł wobec przesilenia. Uprasza wszystkich Członków o stanowcze przybycie. W razie nieobecności statutem przepisanej liczby Członków odbędzie się pół godziny później Walne Zgromadzenie bez względu na ilość Członków.

ZAGINIONY. Katarzyna Zielińska doniosła o zaginięciu jej wychowanka Mieczysława Komańskiego lat 10.

PRZEMYTNICTWO KOSMETYKÓW. Podczas obławy za przemytnikami funkcjonarjusze lotnej brygady PP. wpadali na ślad przemytnictwa kosmetyków z Niemiec do Polski. W toku śledztwa wyszło na jaw, że niejaki Edward Kluger, właściciel sklepu z materjałami kosmetycznemi przy ul. Krakowskiej l. 3, nabywał takowe od przemytników. Przeprowadzona rewizja dała jako rezultat 84 tuziny pudru „Kaloderme" fabryki badeńskiej, 4 i pół tuzina „Odolu", 11 tuzinów „Kalodontu". Wszystko to zakwestjonowano, sprawę oddano do prokuratury.

ZA NIEDOZWOLONY WYWÓZ WĘDLIN zostali aresztowani na tut. dworcu kolejowym: Władysław Nikiel z Sosnowca, Marja Gol z Klimontowa i Franciszek Gól z Katowic, Marja Stasikowa z Proszowic, Marja Misiorska z Proszowic i Eleonora Bujakowska.

WŁAMANIE. Do piwnicy Antoniego Kamińskiego, woźnego sądowego, włamali się nieznani sprawcy przez wyrwanie skobla i skradli 500 kg węgla i 50 kg ziemniaków wartości 60 miljonów mkp.

KOLEJOWA KRADZIEŻ. Mieczysław Zaręba, urzędnik kolejowy z Bydgoszczy doniósł o kradzieży futra z pociągu nr. 614 wartości miljarda marek pol.

KRONIKA POLICYJNA. Aresztowano Antoninę Kozioł, służącą u Henryka Goldfluss, za kradzież węgla i innych rzeczy wartości 235 miljonów mkp. — Aresztowano Zofję Jagiełło, lat 48, przekupkę, ponieważ Wojciechowi Sielce, zam. w Sieprawach, skradła koszyk wartości 3 miljonów mkp.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz 7 „Świerszcz za kominem". W dzisiejszem przedstawieniu rolę Berty gra p. Sokolska, zaś Mary Pirybingl p. Lubieńska. Jutro po południu o godz. 3 „Sen nocy letniej" Szekspira. Próby z najbliższej premjery 3-aktowej komedji Ludw. Pirandella pt. „Rozkosz uczciwości" dobiegają końca pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego. Popisową rolę głównego bohatera tej interesującej komedji o uczciwości ludzi gra jubilat p. Marjan Jednowski, święcący we środę 20 bm. swe srebrne gody ze sceną krakowską. Obsadę tej sztuki tworzą pp. Kosmowska, Zmijewska, Burnatowicz, Białoszczyński i i. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów na przedstawienie jubileuszowe po zgłoszeniu się uprzedniem w księgarni p. Krzyżanowskiego, czwartkowe zaś (21 bm.) przedstawienie przeznaczono dla abonamentowych gości premjerowych.

Z TEATRU BAGATELA. „Chimery" powtórzone będą dziś w sobotę w niedzielę wieczór i w poniedziałek. IV rewja karnawałowa w niedzielę o 11 w nocy. W sobotę i w niedzielę po poł. „Prawda w winie".

OPERETKA. „Katja tancerka" graną będzie dziś w sobotę. Jutro w niedzielę o 4 po poł. „Wojna z babami" z pp. Stróżyńską, Kosińską, Jaśkówną, Rapacka, Szafrancówną, Rewerą-Rewskim, Karasińskim, Steczką, Bojnarowskim i Opolskim w głównych rolach, wieczorem „Księżniczka czardasza". Tytułowe partje śpiewają pp Czerniawska, Edwina Wesołowski, Sasię Kozłowska. Boniego Sempoliński, Feriego Karasiński, Zimajer i Rewera-Rewski, dyryguje A. Rapacki.

KONCERT P. ANNY KALINOWSKIEJ, sławnej śpiewaczki koloraturowej ze współudziałem p. Neli Neuger Feliksowej, pianistki światowej, odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru.

XII PORANEK SYMFONICZNY Związku muz. pol. odbędzie się w imprezie krak. biura konc. E. Bujański w niedzielę, 17 bm. Dyrygować będzie ks. dr. B. Rizzi, współdziałać p Sobańska, śpiewaczka opery, oraz chór Tow. oratoryjnego.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.
Sobota: „Swierszcz za kominem"
Niedziela popoł.: „Sen nocy letniej", wiecz.: „Swierszcz".

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.
Sobota popołudniu: „Prawda w winie (ceny zniżone)
Sobota wieczór: „Chimery"
Sobota wieczór o godz. 11: Nowa rewja karnawałowa
Niedziela popoł.: „Prawda w winie", wieczór: IV rewja karnawałowa

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.
Sobota; „Katja tancerka"
Niedziela popoł.: „Wojna z babami", wiecz.: „Księżniczka czardasza".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?
Uciecha: „Oliver Twist" (Jackie Coogan)
Wanda: „Prawo do szczęścia".
Nowości: „Błędne ognie"
Sztuka: „Romans księżniczki de Valois".
Warszawa: „Indyjski grobowiec".
Reduta: „Syn szatana"
Promień: „Marja Antonina"
Zachęta: „Sanin z Lya Marą".

ZE SPORTU

KONIE NA OLIMPJADĘ. Z powodu odwołania kredytów na zakupno koni na Olimpjadę, nasi jeźdźcy będą zmuszeni startować na dotychczasowych koniach, co poważnie zmniejsza szanse na Olimpjadzie.

IDROTTSBLADET, szwedzki dziennik sportowy, wysyła na Olimpjadę paryską dziesięciu swych redaktorów. Redakcja wybudowała dla nich specjalny domek w pobliżu stadjum olimpijskiego.

PREZESEM „POGONI" został wybrany Tadeusz Kuchar.

ZE ŚWIATA

CZAS PRACY W SZWAJCARJI. Po myśli ustawy z r. 1919 obowiązuje na terytorjum Szwajcarji 48-godzinny tydzień pracy. Rada Związkowa może przedłużyć czas pracy do maksymalnie 52-ch godzin, o ile wyższe względy uczynią to, zdaniem jej, niezbędnem, w szczególności, o ile 48-godzinny tydzień pracy uniemożliwi poszczególnym gałęziom przemysłu konkurencję na rynku międzynarodowym. Na podstawie tego upoważnienia zezwolono w Szwajcarji drogą wyjątku na stosowanie 52-godzinnego tygodnia w 17-u gałęziach przemysłu. Dalszą zmianę w tym stanie rzeczy wprowadził nowelę z r. 1922, utrzymującą zasadę 8-godzinego dnia pracy, rozszerzając jednak stosowanie wyjątków i dopuszczającą w pewnych wypadkach wprowadzenie 54-godzinnego dnia pracy. Nowa ustawa ma być przed wprowadzeniem poddaną plebiscytowi.

RADJOSTACJA W KWIDZYNIU. Kwidzyn (AW) W ostatnich dniach powstała w Kwidzyniu większa stacja radiotelegraficzna, która podjęła już pracę.

SĄDY GDAŃSKIE. Gdańsk, (AW). Przed sądami niemieckimi, w szczególności przed wyższym Sądem w Kwidzyniu i Królewcu toczy się cały szereg spraw, dotyczących wyroku Sądów gdańskich oraz kłajpedzkich. Wyroki te zapadły jeszcze przed przejściem Gdańska w formę wolnego miasta. Sądy niemieckie odmawiały rozważania tych spraw, obecnie wydano rozporządzenie, by procesy powstałe przed 10 stycznia 1980 roku były rozpatrzone przez wspomniane sądy niemieckie.

PASKARSTWO WE FRANCJI. Paryż, (k) „Echo de Paris" donosi, że wedle wiadomości nadchodzących z departamentów, wykupują zagraniczni komisjonerzy nietylko ziarno, materje, automobile, towary manufakturowe, ale i środki żywnościowe, przedewszystkiem zaś drób, owoce, bydło, konie, jarzyny. Pismo wzywa rząd do energicznej akcji przeciw temu.

W Bretanji odbyło się przeciw temu szereg demonstracji, w czasie których niesiono transparenty z napisami „Precz z paskarstwem".

tach ma jedną wadę, a jest nią szczególniejsza predylekcja do przyglądania się.

Gdy się zbudzi, musi się przejrzeć w porannym dzienniku, który pochlebia jej w sposób arogancki. W salonie sztuk pięknych przegląda się z zachwytem w obrazach Wodzinowskich, Żelechowskich i w. i. Gdy weźmie książkę do ręki, chce w niej znaleźć swoje zwierciadło, do teatru chodzi najchętniej na te sztuki, w których widać swoje odbicie, choćby jaskrawe i nieartystyczne. Niechby to były „Jasełka", „Zuchy", czy „Królowa przedmieścia". Wszystko jedno!...

— To ja!... to ja! — powtarza sobie z upojeniem. — Jakie to piękne, jakie patrjotyczne!... To ja! ja!

Ale gdyby lustro-dziennik, lub lustro-książka powiedziało jej:

— Kochana „Cracovio"! Jesteś wprawdzie ładna, ale duchową twoją fizjognomję szpecą małe plamki, zaraz ci je wyliczę: sobkostwo, obłuda, bigoterja, nietolerancja...

Ach! wtedy dziennik czy książkę spotkałby z pewnością podobny los, jak lusterko z bajki, które powiedziało jej właścicielce prawdę o zmarszczkach na czole i wykarminowanych ustach.

A już co najmniej dziennik zostałby niepatrjotycznym i antynarodowym, a autor książki apatatą publicznym i... „kto wie na czyich usługach".

A potem szukanoby pierwszych znamion zbrodni: czy dziennika nie wydaje jaki socjalista, a książka czy się nie pojawiła... w Warszawie?

U nas wolno tylko pochlebiać, obłuda należy do społecznego i towarzyskiego konwenansu.

Nieprzebłagani moraliści i nieugięci patrjoci rzucili zaraz z początkiem karnawału wielkie surowe hasło: „Nie bawić się!" Tak nakazuje trzeźwość społeczna. (Skłonni do ustępstw, umiarkowani — skorygowali je: „Nie bawcie się — przynajmniej nie tak głośno!").

No i cóż?

Nieprzebłagani i nieugięci wraz z klonnymi do ustępstw bawią się i tak głośno, że tak głośnego i huczącego karnawału Kraków od lat nie pamięta.

Ludzie spieszący do pracy i biur na 8-mą godzinę spotykają zrana na ulicy rozbalansowane parki powracające z balów i redut.

Zarówno nieprzebłagani jak nieugięci ciągną pod rękę swe towarzyszki, a w tej chwili o wszystko raczej posądziłby ich można, tylko nie o trzeźwość, nawet społeczna.

„Nie bawić się!"... Po co rzucać te napuszone, pretensjonalne hasła?

Dlaczego człowiek, którego stać na to, żeby się bawił, ma być pod klątwą społeczną? Czy może karnawałową abstynencją naprawi skarb Państwa lub ulży doli robotnika lub małego urzędnika, dla których karnawał krakowski jest również obojętnym, jak zapusty weneckie?

Przeciwnie, puszczając pieniądz w ruch — daje innym zarabiać, a żywa cyrkulacja monety, podobnie jak krew w ludzkim organiźmie dociera w swym rozpędzie i ożywia najdalsze jego kończyny.

Nie podwiązujmy bez potrzeby pulsów i arterjyj — bo to jest niezdrowo, a czasem nawet nie bezpieczne.

Jeżeli w konkluzji dzisiejszej pogadanki doszliśmy do tak poważnych zagadnień jak zdrowie i bezpieczeństwo publiczne, to może nie od rzeczy będzie się mniej poważny projekt.

Jest to kwestja ubezpieczeń przed gołoledzią i spadnięciem bryl śniegowych na głowę, na co narażony jest ustawicznie każdy przechodzący ulicą.

Mógłby laik zarzucić memu projektowi, że o wiele prostszem ubezpieczeniem byłby nakaz Magistratu usuwania śniegu z dachów i rozbijania grud lodowych na chodnikach.

Może ten zarzut wydałby się komu nawet słusznym, ale byłaby to słuszność pozorna tylko.

Bo — pytam się — czy przysłoby komu na myśl rozbijać w Alpach lodowce i sztucznie usuwać lawiny.

Czyż Towarzystwo ochrony przyrody w Szwajcarji lub Tyrolu nie zaprotestowałoby przeciw podobnemu barbarzyństwu?

Czy Kraków ma być mniej czułym na powaby przyrody jak Szwajcarja i Tyrol?

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu p. Hilton Younga

(Dokończenie)

C. ŚRODKI NAPRAWY.

Inflacja jest rezultatem deficytu budżetowego. Lekarstwem na nią jest usunięcie deficytu. By go usunąć, są trzy sposoby: a) pomnożyć dochody przez opodatkowanie i z majątku państwa, b) uzyskać pieniądze przez pożyczki; c) zmniejszyć wydatki.

Zwiększenie dochodów nie jest łatwe, gdyż inflacja zmniejszyła siłę płatniczą, zubożyła społeczeństwo. W normalnych warunkach społeczeństwo mogłoby płacić daleko większe podatki. Ale trzeba te normalne warunki przywrócić. By wyjść z tego błędnego koła, najbardziej skutecznym sposobem jest redukcja wydatków. Niema w tem żadnych przeszkód, wyjąwszy niepopularność tej metody. Oszczędność jest najbardziej prostą i skuteczną bronią, którą rząd rozporządza. Jej zastosowanie wymaga wiele ofiar, odroczenia wielu nadziei na poprawę społecznych stosunków i na dobroczynną działalność państwa. Trzeba ją zastosować z największą siłą, gdyż deficyt jest najgorszym wrogiem reformy społecznej w Polsce.

Ale żaden z tych środków sam w sobie nie wystarczy. Trzeba stosować wszystkie odrazu w myśl skoordynowanego planu. W tym planie pierwsze miejsce przypada redukcji wydatków, drugie pożyczkom, trzecie zwiększeniu dochodów. Wreszcie trzeba wprowadzić zdrowy pieniądz. Wszystkie te siły trzeba uruchomić. Oszczędność jest bronią najsilniejszą, reforma monetarna najbardziej łamliwą, z którą trzeba się ostrożnie obchodzić.

Koordynacja reformy budżetowej i monetarnej.

Samo zastąpienie marki przez nową walutę niczego nie dokona. Dopóki będzie deficyt, musi być inflacja, bez względu na to, na jakich podstawach będzie oparta waluta. Gdy rząd będzie miał deficyt to zjawi się inflacja i żaden Bank Emisyjny, najbardziej nawet niezależny, nie powstrzyma jej, ani też nie zrobi tego żadne prawo monetarne. To też zastąpienie marki nowym papierem, dopóki jest deficyt, nie przyniesie pożytku, a tylko nieobliczalne szkody. Reforma walutowa powinna się odrazu udać i dlatego rząd winien zaczekać z nowym pieniądzem, aż powstrzyma ostatecznie inflację. Rząd musi być pewnym, że zdoła utrzymać równowagę budżetu. Również nie prowadzi do celu wypuszczenie drugiej waluty, obok marki, o ile jest deficyt. Jednak prawdopodobnie przez pewien czas, gdy budżet będzie zrównoważony, mogłaby krążyć z pożytkiem nowa waluta przez pewien czas razem z marką polską. Przez ten czas mogłaby się ustalić ta nowa waluta; byłoby jednak błędem oznaczać z góry ustawowo stosunek tych walut do siebie.

Trzeba przyjąć w rezultacie za kardynalną zasadę, że nie należy próbować wypuszczenia nowej waluty, dopóki państwo nie pozbędzie się deficytu i nie będzie zaufania w to, że pozbyło się go na stałe.

Reforma budżetowa, budżet z roku 1923 i 1924.

W tej części sprawozdania poddaje p. Hilton Young szczegółowej analizie dochody i wydatki państwowe, wskazuje na spadek marki jako na źródło nierealności przewidywań budżetowych. W dzisiejszych warunkach budżety roczne uważa się za mało realne, przyznając praktyczne znaczenie przyjętemu już przez Ministra Skarbu Systemowi ustalenia dochodów i wydatków co miesiąc. Dotychczas istniały ustawodawcze przeszkody praktycznego wykonania tego systemu. Usunęła je ustawa o pełnomocnictwach, uchwalona w ostatnim czasie przez Sejm. „Niemal zupełna jednomyślność, z którą te pełnomocnictwa zostały uchwalone, jest dobrą wróżbą, jako świadectwo ducha patrjotycznego poświęcenia, z którem naród polski jest zdecydowany położyć koniec finansowemu złu, wyrządzającemu tyle szkody krajowi".

Od chwili wniesienia budżetu na rok 1924, zastosowano następujące środki naprawy: a) ustawę o pełnomocnictwach, b) weszła w życie waloryzacja, c) energiczne wysiłki zrobione dla przyspieszenia wpływów podatkowych, szczególnie podatku majątkowego, d) wydzielono budżet kolejowy. W grudniu i styczniu były znaczne deficyty budżetowe, lepsze przewidywania na luty opierają się głównie na wpływach z podatku majątkowego, a częściowo na waloryzacji.

Co do podatku majątkowego, trzeba ostrożnie traktować te przewidywania ze względu na trudności poboru. W każdym razie państwo nie powinno ulec presji, by ten podatek był płacony z nowych kredytów, gdyż to wywołałoby świeżą inflację. Dalej liczy się na waloryzację, na wpływy z pożyczki kolejowej, która „jest zdrowym i rozsądnym zabiegiem", ale jeszcze nie można przewidzieć, jak się ona przyjmie. Jeżeli osiągnie się równowagę w lutym, lub wkrótce potem, to dzięki środkom nadzwyczajnym, szczególniej przyspieszeniu podatków. Czyni to jednak trudniejszem ściąganie dalszych rat. Jeżeli więc równowaga zostanie wkrótce osiągnięta, to dzięki nadzwyczajnym środkom, będzie to **nienormalna równowaga.** Powinna ona być wstępem do uzyskania normalnej równowagi. I tutaj rozstrzygającem jest pytanie, jakie maximum dochodu może uzyskać państwo w najbliższej przyszłości? Zdaniem p. Hiltona Younga, maximum osiągalne jest bliższe 800 niż 900 miljonów złotych rocznie i dlatego wydatki trzeba zredukować do tej sumy, niezależnie od dokonanych już redukcyj. Gdy wydatki zredukuje się do 72 miljonów złotych miesięcznie, a pożyczki przyniosą wyniki, których należy się spodziewać, będą trwałe widoki osiągnięcia normalnej równowagi.

Zwiększenie dochodów.

Podatki w Polsce są lekkie. Prawda, że siła płatnicza jest zmniejszona, ale nie w tym stopniu, by płatnicy nie mogli ponosić większego ciężaru. — Główną przeszkodą w zwiększaniu dochodów nie jest niezdolność zapłacenia podatków, lecz niezdolność ich ściągnięcia. Różnorodność systemów stoi na przeszkodzie, konieczną jest większa sprawność maszyny podatkowej. Trzeba zwrócić główną uwagę na podatki, które najłatwiej jest zebrać. Takimi są podatki pośrednie i ku nim państwo powinno się zwrócić w najbliższej przyszłości, podnosząc ich stawki. Należałoby rozważyć system kontyngentowania podatków, znany już w Polsce, którego zastosowanie do podatku gruntowego i obrotowego mogłoby dać dobre wyniki. Jednak warunkiem skutecznej polityki skarbowej jest jej ciągłość.

Redukcja podatków.

Oszczędności można uzyskać albo przez zaprzestanie pewnych czynności albo przez zmniejszenie ich kosztu. Wielkie oszczędności można uzyskać tylko na pierwszej drodze. O sprawie kosztów utrzymania armji i jej rozmiarach p. Hilton Young nie może wypowiadać swojej opinji. Mogą o tem decydować tylko mężowie stanu samego kraju. Można tylko wskazać na ogólne znaczenie wydatków na wojsko w budżecie. Gdyby oszczędność nie miała tknąć procentu wydatków w budżecie na ten cel, trudność zrównoważenia budżetu wzrośnie niepomiernie.

Polska ulepszyła bardzo swój system kolejowy. Ale najlepsze koleje na nic się nie zdadzą, gdy nie będzie co na nich wozić. Dlatego na jakiś czas trzeba zaprzestać ich rozwijania, aż poprawi się finansowa sytuacja i znajdzie się pożyczony kapitał. Zależy wiele od powodzenia pożyczki kolejowej. W ostatnich czasach zrobiono niejedno dla poprawy finansów kolejowych; podwyższenie taryf, ich waloryzacja. Gdyby to zawiodło, należy dalej podnieść taryfy, które są jeszcze niższe, niż w sąsiednich krajach. W każdym razie powinno się znieść wolne bilety kolejowe.

Państwo jest obciążone różnemi przesiębiorstwami. Trzeba ten ciężar zmniejszyć. Pozbycie się ich, z małymi wyjątkami, przyniesie korzyść państwu. Poczty i telegrafy należy zatrzymać, byle przyniosły dochód. Zdrojowiska państwowe powinny być wydzierżawione. Drukarnie państwowe, zakłady amunicyjne, przeważnie powinny być zatrzymane, zostając pod ścisłą kontrolą Ministra Skarbu. Fabryki, kopalnie, rurociągi, udziały państwa w przedsiębiorstwach przemysłowych powinny być sprzedane lub wydzierżawione. Jeżeli to jest niemożliwem, a przedsiębiorstwo nie przynosi dochodu, należy je zamknąć.

Reforma monetarna i bank biletowy.

Statut banku biletowego, ogłoszony już i zatwierdzony, wydaje się spełniać zasadnicze wymagania takiego banku, z których najbardziej istotnem jest to, by był niezależny od rządu. Postanowienia co do podstaw nowego pieniądza w statucie, zasadniczo wydają się być zdrowemi. Jakkolwiek statut jest już zatwierdzony, pewne modyfikacje byłyby pożądane i to po zasięgnięciu opinji ekspertów tak krajowych jak zagranicznych. Bank ten powinien mieć stosunki z zagranicą, dlatego jego ustanowienie winno wzbudzić jej zaufanie.

W szczególności państwo nie powinno uczestniczyć w kapitale banku, chyba ze skromnym chwilowym udziałem, który jaknajprędzej powinien być wycofany. Subskrypcja musi być dokonywana w gotówce. Państwo nie może uzyskiwać w nim kredytu. Istniejące rezerwy w PKKP. powinny służyć na pokrycie marek, państwo może uzyskać kredyt tylko na budynki i urządzenia PKKP. **Przejście na nową walutę winno być dokonane ostrożnie, gdy zostanie osiągnięta równowaga budżetu i pewność co do tej równowagi.**

Pożyczki.

W dzisiejszych warunkach rząd nie powinien wahać się w zaciąganiu pożyczek, gdyż może przez to zmniejszyć inflację. Nabyte papiery pożyczkowe nie mogą być podstawą do wytworzenia nowych kredytów na ich podstawie, gdyż to jest tylko nową inflacją. Z tem zastrzeżeniem rząd powinien pożyczać, ile tylko może. Najważniejszą bowiem rzeczą jest pokrycie deficytu.

Pożyczki wewnętrzne.

Są one lepsze od zewnętrznych, gdyż nie wyciągają pieniędzy z kraju. Muszą być oparte na podstawie złota. W dzisiejszych warunkach muszą być zaciągane na krótkie terminy i z wysokiem oprocentowaniem, choć to jest niedogodne dla Skarbu. Zdaniem p. Hiltona Younga, wypuszczenie pożyczki złotej krótkoterminowej byłoby dobrym krokiem, choćby niewielkie wyniki były w początkach. Trzeba uzyskać zaufanie, a wtedy strumień zacznie znowu płynąć. Publiczność powinna mieć do wyboru różne typy pożyczek, odpowiednio do różnych swoich wymagań. Poza wypuszczonymi już rodzajami, możnaby jeszcze wypuścić krótkoterminowe bony złote, sprzedawane każdego czasu z terminami płatności np. od 3 mies. do dwóch lat. Popyt za pożyczkami wydobędzie z biegiem czasu wielką część ukrytych obcych walut. Ale jest rzeczą konieczną, by istniało zaufanie u publiczności. Dlatego powtórzenie się takich zamieszań, jakie zaszły w tej sprawie, mogłoby być fatalnem. Najlepiej, by bony były płatne według kursu w dniu płatności.

Pożyczki zagraniczne.

Polska zdecydowała się wydobyć z trudności własnemi siłami. Jest to możliwem do osiągnięcia. Będzie to wymagało wiele cierpliwości, ofiar i powszechnego zrozumienia, że obecnie względy finansowe muszą górować nad wszystkiem innem. Lecz nie należy tracić z oczu pomocy, której może udzielić kapitał zagraniczny, z uwagi na rozwój zasobów w kraju, który wymaga wielkiego kapitału. Zanim Polska zwróci się do tych rynków, musi uruchomić wszelkie wewnętrzne zasoby, by samej przeprowadzić reformę finansów. „Tylko ci, którzy najpierw sobie pomagali w miarę najlepszej swojej możności, mogą oczekiwać pomocy od innych".

Ten pomyślny moment nadejdzie, gdy Polska dokona swoich wysiłków. Gdy one przyniosą dobre wyniki Polska powinna poszukać obcych kapitałów, by wzmocnić swoją finansową pozycję, ochronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę. Nie powinna się Polska wahać z zastawieniem swojego majątku, np. monopolu tytoniowego, solnego lub innego monopolu. Można użyć do tego lasy państwowe, dochody z cel lub spożywczych podatków. Najważniejsze są tutaj koleje żelazne: można je użyć jako zabezpieczenie dla pożyczki lub uzyskać fundusze w zamian za oddanie ich na pewien czas grupie finansowej. Mogą tych zadań podjąć się tylko mocne grupy finansowe; „traktowane z mniejszemi grupami i małymi interesami jest tylko stratą czasu".

Dziś jeszcze na to jest przedwcześnie, gdyż trudności są ogromne. Zależy to od stabilizacji polskiej waluty, gdyż bez tego, choćby zabezpieczenia były jaknajlepsze, kapitalista nie może umieszczać kapitału w Polsce. Gdyby Polsce mimo wysiłków, nie udało się doprowadzić do równowagi budżetu — osiągnięcie jej jest ekonomicznie możliwem, lecz mogą się zjawić inne przeszkody — to wówczas jedynym ratunkiem byłaby pomoc obcego kapitału. Ale wtedy Polska musi być przygotowana na to, „by dostarczyć dodatkowych i daleko sięgających gwarancyj, które będą wymagane przez obcych kapitalistów, o ile ci mają inwestować w kraju, którego budżet nie jest w równowadze i waluta nie stabilizowana". Jakie są te gwarancje — to poucza przykład Austrji. Wierzyciele zagraniczni wymagają wtedy, **„aby oni sami wykonywali skuteczną kontrolę nad wydawaniem funduszów, których dostarczyli i nad ogólną polityką pożyczającego państwa w zakresie budżetu i waluty.** Jest to ustępstwo, o którem żaden kraj nie może myśleć bez najwyższej odrazy i chyba tylko jako o ostatnim rachunku".

Dopływ kapitałów obcych do Polski

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego.

Ministerstwo przemysłu i handlu podpisało onegdaj kontrakt z włoskim konsorcjum „Mercantille Italiano", reprezentowanem przez p. Laviasa, w sprawie wydzierżawienia dla celów eksploatacyjnych węglowych terenów państwowych w powiecie Rybnickim na Górnym Śląsku. Konsorcjum to zbliżone jest do kół faszystowskich we Włoszech, a pozostaje w bezpośrednich stosunkach finansowych z Banco Commerciale, na czele którego stoi pochodzący zresztą z Warszawy dyr. Toeplitz. Dotychczasowe starania ministerstwa przemysłu i handlu w kierunku wydzierżawienia szeregu pól węglowych, solnych itd. znajdujących się w posiadaniu państwa nie odniosły rezultatu w szczególności krajowe koła przemysłowo-finansowe, na które liczono nie czuły się na siłach, zwłaszcza w ostatnich czasach przesilenia, brać na siebie ciężarów eksploatacyjnych; w tych warunkach udział kapitału zagranicznego był nieodzowny. Pomimo starań Korfantego trudno było znaleźć obcych kapitalistów, którzy w okresie ciągłej zniżki waluty i wzrostu kosztów produkcji z końcem 1923 r. nie chcieli się angażować w interesy inwestycyjne i długoterminowe. To też pomimo bardzo dogodnych warunków dla eksploatujących tereny państwowe, sprawa terenów i złóż węglowych nie posunęła się naprzód, dopiero zmiana stosunków finansowych, stabilizacja i widoki na wprowadzenie już w normalnych warunkach zdrowej waluty polskiej, zmieniły poglądy obcych konsorcjów przemysłowych i banków na politykę inwestycyjną w Polsce. Ostatnio zawarta umowa o złoża węglowe z włoskim konsorcjum nietylko powiększa stan posiadania włoskiego kapitału, co wobec supremacji kapitału niemieckiego i czeskiego na pograniczu polsko-czeskiem ma wielkie znaczenie polityczne, lecz nadto rozpoczyna się okres wytężonej spółpracy z kapitałem zagranicznym, której konieczność odczuwa się u nas przy braku swojskich kapitałów bardzo wydatnie na wszystkich niemal polach produkcji.

Narady kolejowe

W związku z obradami zwołanych na 19 i 20 bm. posiedzeń kolejowych komitetów eksploatacyjnego i taryfowego, otrzymujemy ze strony fachowej następujące uwagi:

Przy sposobności dyskusji nad taryfami węglowemi należałoby poruszyć sprawę taryfowania miału węglowego. Miał ten taryfuje się wprawdzie podług klasy IX po myśli taryfy wyjątkowej nr 6, udogodnienie to niema atoli istotnego znaczenia dla przemysłu małopolskiego, zwłaszcza zaś dla przemysłu ceramicznego, który miał ten masowo sprowadza, ponieważ grubość ziaren miału nie może przekraczać 1 do 15 mm. Miał kopalń Zagłębia Krakowskiego ma zaś wymiary conajmniej do 20 mm. Ale i ten miał nie jest odpowiedni dla potrzeb przemysłu ceramicznego który zwrócił się przez Związek Przemysłowców do Izby handlowej o taryfowanie węgla drobnego do grubości 40 mm wedle klasy IX.

Odnośnie do wniosków w sprawie terminów załadowania i wyładowania, zauważyć wypada, że z dniem 1 lutego br. zmieniono godziny służbowe w ekspedycjach i kasach towarowych, oraz czas nadawania i wyładowania całowagonowych przesyłek, ładowanych i wyładowanych środkami nadawców, wzgl. odbiorców w ten sposób, że kasy i ekspedycje otwarte są od 8—12 i od 14—17; w niedzielę i święta od 9—11; ładowanie i wyładowanie przesyłek środkami nadawców ,wzgl. odbiorców, zaś dozwolone jest od 6—20 bez przerwy.

Jako święta uznano zaś tylko Nowy Rok, 1-szy dzień W. Nocy, 1-szy dzień Zielonych świąt, Boże Ciało i 1-szy dzień Bożego Narodzenia. Celem tego zarządzenia może być tylko nakładanie postojowego na interesentów, jakkolwiek postój wagonów nie jest przez nich spowodowany.

Niema dwóch zdań, że zarządzenie to nie jest zgodne z postanowieniami ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu i o święceniu niedzieli. Zarząd kolejowy w porozumieniu z Ministerstwem pracy może dowolnie zmienić godziny urzędowe, wzgl. pracy w wewnętrznym swym ustroju. Przemysłowcowi, czy kupcowi ustawy łamać nie wolno. Dla przeprowadzenia załadowania lub wyładowania w dnie powszednie na dwie zmiany — pomijając już koszta, robotników nie dostanie, tem mniej niedziele i święta. Pozatem dworce nasze nie są tak oświetlone, aby można w porze zimowej manipulować od 6 rano do 8 wieczór.

Przed IV. Targiem Poznańskim

Bawiącego w tych dniach w Krakowie wicedyrektora Targu Poznańskiego p. Szamotę, odwiedził nasz współpracownik i uzyskał kilka nadzwyczaj zajmujących informacyj o IV. Targu Poznańskim, który odbędzie się, jak wiadomo, w czasie od 27-go kwietnia do 4 maja br.

Pan Szamota zaznaczył zaraz na wstępie, że właśnie okres sanacji skarbu i gospodarki, który przechodzimy, uwydatnia potrzebę znalezienia nowych rynków zbytu dla wyrobów polskich. Przedsiębiorstwa polskie, które czują w sobie tyle energii i żywotności, aby ciężki obecny przełom przetrwać, żywo garną się do udziału w IV. Targu Poznańskim, któremu organizatorzy przewidując sytuację, nadali charakter polskiego targu eksportowego.

Na IV. Targ Poznański zgłosili się nietylko prawie wszyscy dawni, lecz długi szereg nowych dostawców, oczekujących po Targach polepszenia konjunktury. Oczekiwania te Targ Poznański będzie w możności spełnić, tembardziej, że energiczna propaganda zagraniczna szczególnie w krajach, w których eksport polski może liczyć na poważny zbyt, a więc krajach nadbałtyckich, bałkańskich, Turcji i Egipcie, odnosi świetny skutek. Poważniejsi i najpoważniejsi importerzy przyrzekli swój przyjazd na Targ, lub też zapytują się o firmy i wyroby eksportowe. Pomyślną okolicznością jest również stabilizacja naszej waluty, która zagranicą zyskuje z każdym dniem na zaufaniu, jak tego dowodzi podjęcie notowań marki na Giełdzie Nowojorskiej.

Również sprężystość wewnętrznej organizacji Targu Poznańskiego nie pozostawia dzięki doświadczeniom lat ubiegłych nic do życzenia. Stanowiska przydzielane są ku obopólnej korzyści wystawcy i Targu natychmiast, a reorganizacja biur targowych pozwala na natychmiastowe załatwienie wszelkich spraw.

Na najważniejszy dział prac przygotowawczych — oświadczył p. Szamota — wyznaczył Zarząd Targu olbrzymie fundusze. Specjalnie dla zagranicy wydana będzie broszura p. t. „Polski Eksport i Import" w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Plakaty biurowe, afisze, tablice ilustracyjne i inny materjał propagandowy, sporządził i rozesłał Targ w 18-tu językach. Rozdziałem zajmuje się Urząd Targowy i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które swemi specjalnemi kurjerami ów materjał we właściwych językach dostarcza naszym placówkom konsularnym, które zajmują się dalszym rozdziałem.

Co do reprezentowania na IV. Targu Poznańskim gałęzi polskiego przemysłu i handlu, zaznaczyć należy, że nie zabraknie ani jednego działu.

Szczególnie obficie z wszystkich trzech dzielnic obesłany będzie dział maszyn rolniczych, których już dzisiaj znaczny eksport będzie można bardziej jeszcze rozszerzyć. Z ciężkiego przemysłu górnośląskiego zgłosił się szereg przedsiębiorstw jak np. „Baildon-Huette", „Karolinenwerk" itd. z innemi firmami Urząd Targu pertraktuje. Wielki wybór będzie wykazywał również przemysł chemiczny, papierniczy i metalowy.

W końcu podkreślił p. Szamota zrozumienie rządu Rzeczypospolitej dla IV. Targu Poznańskiego, którego wyrazem jest przychylenie się prezydenta Wojciechowskiego do prośby Urzędu Targowego, wzięcia udziału w otwarciu względnie jego zwiedzenia. Pan prezydent przyrzekł w tym celu swój przyjazd do Poznania na dzień 26-go kwietnia br.

(w) **POŻYCZKA KOLEJOWA.** Pan dr Rybarski odbył we czwartek b. t. konferencję prasową, mającą na celu omówienie propagandy za pożyczką kolejową. Argumenty przytoczone w tej mierze za pożyczką, są powszechnie znane i konferencja nic nowego tu nie przyniosła. Uważamy jednak przesadną reklamę za walorem publicznym tylko **szkodliwą, w sprawie samej.** Rzecz winna mówić sama za siebie, pożyczka jest pomyślaną racjonalnie, daje duże korzyści finansowe, wszystko inne jest tylko... literaturą. Wmawianie w tym kierunku tylko odwraca chętnych od zamiaru lokaty pieniędzy w obligacjach kolejowych.

KREDYTY GOSPODARCZE W P. K. K. P. W sprawozdaniu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1923 czytamy:

Wzrost obiegu wekslowego oraz zapotrzebowanie gotówki na zapłacenie surowca, węgla i na płace robotników, wywołał wzmożone zapotrzebowanie kredytu, którego prawie jedynym poważnym źródłem była P K. K. P. Mając zawsze całokształt interesów państwowych na oku, mimo ciężkiego zadania wśród takiego stanu rzeczy nie pozostawiła ona bez uwzględnienia żądań kredytowych, istotnie usprawiedliwionych. Przejęta troską o zdrowy, prawidłowy rozwój produkcji, starała się, o ile możności podtrzymać tanim kredytem potrzeby gospodarcze kraju, ześrodkowane w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Ze względu na brak poważniejszych wkładów i na niebywały wzrost drożyzny, wywołującej duże koszty administracyjne, banki z konieczności zwracać się musiały o coraz większe kredyty do P. K. K. P., stosując stawki procentowe i prowizyjne, odbiegające znacznie od urzędowych. Z tego powodu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w przeważnej części zasilała produkcję, umożliwiając jej tańszą kalkulację.

Szybki wzrost drożyzny wywołał potrzebę podwyżek robocizny, przy jednoczesnej zwyżce ceny surowca. W tych warunkach sfery gospodarcze coraz częściej zwracały się nie bez skutku do centralnej instytucji kredytowej o pomoc i podwyższenie kredytu. Stosownie do różnych przejawów naszego życia gospodarczego, pomoc udzielana była w postaci stałych kredytów dyskontowych, kredytów remburskowych na zakup zagranicznego surowca, lub w postaci nadzwyczajnych przejściowych kredytów — celem umożliwienia pokrycia długów zagranicznych lub reliefowych dla przemysłowców, nie posiadających gotówki, lecz dobry handlowy portfel wekslowy. Pozatem przyznawano kredyty na zastaw surowców, półfabrykatów lub niesezonowych towarów, oraz na rachunku otwartym. W ten sposób zakłady przemysłowe utrzymywane były w ruchu nawet podczas sezonów martwych. Wszystkie gałęzie przemysłu korzystały w mniejszej lub większej mierze z Kredytów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Również przemysł rolniczy, zwłaszcza cukrowniczy, który jest jednym z głównych dostawców dewiz dla Skarbu i przemysł spirytusowy opierały się w znacznej mierze o jej kredyt.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

TERMINA WALNYCH ZEBRAŃ.

21 lutego: Akc. Towarzystwo Elektryczne przedtem Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie w hali posiedzeń Polskiego Banku przemysłowego o godz. 11-ej przed południem z porz. dziennym: bilans i rozdział czystego zysku za 1922—23 r. i wybór uzupełniający Rady zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.

28 lutego: Hurtownia Maszyn i Narzędzi technicznych i rolniczych S. A. we Lwowie, ul. 3 Maja 16, z porządkiem dziennym: bilans i rozdział czystego zysku, wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, zmiana statutu i nazwy.

28 lutego. Zakłady Przemysłowo-Ogrodnicze „Marynin" Sp. Akc. w Warszawie o 6 popołudniu w Banku Towarowym w Warszawie, Moniuszki 2 a I p. z porządkiem dziennym: bilans za rok 1923, przeszacowanie majątku, powiększenie kapitału akc., wydanie nowych akcji zamiast dywidendy, przewaletowanie akcji i zmiana statutu. Złożenie akcji lub kwitów depozytowych do **21 lutego** w Banku Towarowym.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 11 lutego do piątku 15 lutego

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	11/II	15/II
P. T. H. I—V em. . . .	2250—2175	2100—2025
„Impex"	130—125	120 115
„Pharma" (B. Jawornicki)	3000—2900	2500—2400
„Polski Glob"	600	450—400
Żegluga Polska	580—600	550—500
Zieleniewski I—IV em. . .	53000 49000	46500—46000
Warsz Parowozy I—II em.	2425—2350	1950—1800
H. Cegielski, Poznań I—IX	3000—2875	3000—2800
„Trzebinia" I—VI em. . .	4000—3825	3350—3150
Górka	85000—83000	82500—81500
Siersza	28500—28750	26000—25750
Tepege	14200—13900	11900—11750
Polska Nafta	2450—2425	2275—2150
„Pokucie" Naft. S. A. I. em	2150—2100	1700—1600
Strug	8200	7700—7500
Syndykat kosz., Kraków	1100—1050	925—900
Tłuszcze Trzebinia	18000	18000

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	11/II	15/II
„Krakus"	7400—7300	7000
Porcelana Ćmielów . . .	9000—8800	8600—8450
Fabr. cukru w Chodorowie .	26000—25000	24500 23800
Elektr. Siersza I—IV em.	1850—1800	1750—1725
S. W. Niemojowski . . .	3000—2975	2500
Fabr. kap. w Myślenicach	1000—900	700
Bank Przemysłowy I-VIII	2525—2200	2275—2100
Bank Hipoteczny	3600—3500	3200
Ziemski Bank Kredyt. . .	1750—1575	1525—1400
Powszechny Bank Kredyt.	475—450	450
Bank Komercjalny I—IV	600	500
Bank Związ. Spółek Zarob.	28000	21000—21500
„Teropol"		
A. Piasecki	5100—5000	5100
Chybie	59000—56000	50000—440 0
Orthwein i Karasiński .	1425	1650—1600
Azot	2400	2000

Kraków, 16 lutego. Ubiegły tydzień giełdowy, jak to mieliśmy sposobność kilkakrotnie zaznaczyć, minął pod znakiem „stabilizacji" zniżki. Tendencja dla akcyj podczas wszystkich zebrań była jednakowo słaba, a zniżka, która z początkiem tygodnia omijała przynajmniej papiery arbitrażowe, zapanowała w dni następne powszechnie. Pośród wielu powodów tego stanu, wymienić należy najwalniejsze, a więc ogólny zastraszający brak gotówki, niezbędnej na pokrycie płatności skarbowych, a u szerokich sfer publiczności na zakup artykułów pierwszej potrzeby, wreszcie „lekceważące" odwrócenie się od akcyj spekulacji zawodowej, która zorjentowawszy się, że zniżka zanosi się na czas dłuższy, wycofała natychmiast lokowane w papierach kapitały, aby inwestować je korzystniej na procent dzienny (t. zw. „Kostgeld") względnie na pożyczki towarowe. Zniżka papierów przemysłowych tłómaczy się ponadto stagnacją w przemyśle. Nieuzasadnioną natomiast jest zniżka walorów cukrowniańych, ze względu na niezwykle korzystne widoki eksportu cukru.

Ostatnim wreszcie umotywowaniem trwającej na polskich giełdach zniżki efektów jest spadek papierów na giełdzie wiedeńskiej, wywierającej — jak wiadomo — silny wpływ na normowanie się kursów na giełdach polskich.

Na giełdzie pieniężnej miniony tydzień zaznaczył się nieznacznemi wahaniami kursu dolara, który od poniedziałku do piątku balansował na tym samym mniejwięcej poziomie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Handlowy 29—26.500—27.000.
Bank dla Han. i Przem. 1—7: 5—5.800.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.475—2.400—2.450
Bank Zachodni 9.500—11.500—10.250.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 26—27.250—26.250.
[illegible]ski i Scholtze 16—16.500—16.250.
Cukrownia Chodorów 23—21.500—22.000.
Cukrownia Czersk 3—2.500—2.750.
Warsz. Tow. F. Cukru 16.500—17.500—17.250.
Pocisk 5.575—5.300—5.500.
Parowóz 2—1.925—2.100.
Spiess i Syn 4.250—4.380—4.275.
Starachowice 15.500—16.500.
„Trzebinia" 3.500—3.600.
Ursus 5.350—5.500—5.400.
Zieleniewski 50—47—48.000.
Zawiercie 1,460.000.
Żyrardów 1,200.000—1,150—1,180.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 525—500.
Polbal 500—475.
Ćmielów 8.300—8.000.
Elektryczność 7.700—8.000.
Rohn, Zieliński i Ska 1.500—1.625.
Marynin 6.400.
Warsz. T. Kop. Węgla I 19— II 20— III 21250— IV 22 — dr. 23000.
H. Cegielski w Poznaniu 2900—2730—2800
Lilpop, Rau i Ska 2850—3100—3000.
Modrzejewskie zakł. 42—41000— III 43 — dr. 46500
Norblin, Br. Buch i W. 3—2800— II 3150— III 3800
Ostrowieckie zakł. 39.500—38.750—37,000.
Fitzner i Gamper 29—30—29,750.
Eksp. Soli Potasowych 30,000.
Haberbusch i Schiele 17—16,500.
Spirytus II 7000— III 7,750 — dr. 8500.
Bracia Nobel 5900—5825.
Siła i Światło 2800—2600 2700.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 16 lutego (cyfry w tysiącach).

Nowy York 9.350-9.300, Londyn 40.390-39.950 Paryż 413—410, Wiedeń 131'85-131 Praga 268½-266, Włochy —.—, Belgja 354—352, Szwajcarja 1,627—1.617½, Frank złoty 1.800, pożyczka złota 13,750, pożyczka dolarowa 5.950—6.000, milionówka 700, bony złote 1.400.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 16 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Dolary: 9,400.
Akcyjny Hipoteczny 3.425—3.450.
Przemysłowy 2.125—2.225.
Ziemski Kredytowy 1.300—1.315
Chodorów 23.250.
Cegielski 2.800.
Ćmielów fabr. porc. 8.385.
Oikos Zakł. przem. drzew. 19—18.750.
Parowozy S. A. bud. masz. 1.925.
Polska Nafta 2.150—2.140.
Rakszawa fabr. sukna 14.750.
Gazota 1.475.
Polskie Tow. Bud. 600.
Siersza elektr. 1.525.
Tesp. tow. ekspl. soli 28.750.
Zieleniewski 47.000.
Pocisk 5.300.
Tendencja zniżkowa.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Otwarcie giełdy.

Zurych, 16 lutego. Nowy Jork 5.75. Londyn 24.37. Paryż 25.37½. Wiedeń 0.81. Praga 16.67. Włochy 24.97. Belgja 21.75. Budapeszt 201. Helsingfors 14.40 Sofja 435. Holandja 215. Christjanja 7.7. Stokholm 150. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 301. Berlin 125. Belgrad752.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

—o—

Redukcja płac w górnictwie na Górnym Śląsku

Katowice. (w) W myśl orzeczenia komisji arbitrażowej i pojednawczej płace **robotników w przemyśle górniczym zostały zredukowane o 10 procent.** Obecnie toczą się rokowania o przedłużenie czasu pracy w kopalniach do 8 godzin efektywnych.

(r) **PRZEDŁUŻENIE TERMINU PRZESTEMPLOWANIA AKCYJ GÓRNOŚLĄSKICH.** Akcje Spółek akcyjnych, mających siedzibę na Śląsku, opiewające na marki niemieckie miały być w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 22 grudnia z. r. przestemplowane do dnia 1 lutego br. na marki polskie w relacji: jedna marka niemiecka równa się jednej polskiej. Obecnie minister Skarbu przedłużył termin przestemplowania do **1 maja br.**

TOMASZOWSKA FABRYKA JEDWABIU SZTUCZNEGO (Mor). Produkcja tego artykułu zatrudnia już w Polsce 4000 robotników, dostarczając rocznie 360 tysięcy kg. jedwabiu kollodynowego i 80 tysięcy wiskozowego. Fabryka celulozy we Włocławku produkuje specjalny gatunek celulozy, z którego przetwarza się tzw. jedwab wiskozowy.

Ostatnie telegramy

z 16 lutego 1924

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie lutego

Kraków, 16 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny za pierwszą połowę lutego na 0.05%.

Konferencja Bałtycka

OTWARCIE OBRAD.

Warszawa, (tel. własny). Dzisiaj o godzinie 8 rano przybył do Warszawy min. spr. zagr. Finlandji pan **Enkel**, który o godzinie 10 został przyjęty przez premjera **Grabskiego** a następnie przez min. **Zamoyskiego.**

O godz. 11.15 w sali kolumnowej Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęły się obrady konferencji, konferencję otworzył min. **Zamoyski**, mając u boku min. **Strassburgera.** Pierwsze obrady trwały do godz. 12.30. Ustalono porządek dzienny obrad. Po południu rozpoczną prace komisje: **polityczna i prawno-gospodarcza.**

W międzyczasie o godz. 1.30 podejmował ministrów Litwy, Finlandji i Estonji pan Prezydent Rzeczypospolitej a resztę personalu towarzyszącego ministrom podejmował równocześnie pan wiceminister **Bertoni.**

Sprawa honorowa generał Haller i poseł Miedziński

W sprawie honorowej gen. **Haller** contra poseł **Miedziński**, ze strony gen. Hallera występowali generałowie: **Pruszyński i Zbierzchowski**, ze strony posła Miedzińskiego: wicemarszałek **Moraczewski** i poseł **Kościałkiewicz.**

Na pierwszem posiedzeniu sekundantów uznano sprawę za załatwioną dla obu stron **honorowo.** W związku z tem ma poseł Miedziński wystosować specjalne pismo do marszałka **Rataja.**

Fatalna polityka kredytowa PKKP.

(=) Na drugiem posiedzeniu Rady Nadzorczej P. K. K. P., odbytem dnia 13-go bm., obradowano nad najważniejszem zadaniem chwili, jakiem jest ustalenie zasad polityki kredyt. Rezultatem obrad były następujące uchwały: Kredyty towarowe mają być energicznie likwidowane drogą udostępnienia kredytu dyskontowego przyczem jednak nie można dopuszczać do nadmiernej inflacji na potrzeby kredytu.

Nowe kredyty towarowe mogą być udzielane tylko w nadzwyczajnym wypadku, istotnie uzasadnionym potrzebą gospodarczą, za każdorazową zgodą Rady Nadzorczej i na termin tylko do 1-go kwietnia br.

Zmniejszając z konieczności te działy kredytów, których przyszły Bank Polski uprawiać nie będzie mógł, Rada Nadzorcza uznała, że normalne gospodarcze kredyty dyskontowe mogą być nieco rozszerzone, gdyż dawne miljardowe sumy marek po przeliczeniu na złote wydają się zbyt nikłemi.

Powyższe uchwały Rady Nadzorczej P. K. K. P. świadczą o zupełnej ignoracji nad wyraz groźnej sytuacji, w jakiej znalazł się obecnie przemysł i handel. Przy obecnej stagnacji ujawniającej się w redukcji dni pracy, a nawet całkowitem zaniechaniu produkcji odmową kredytu przemysłowcom równa się śmiertelnemu ciosowi, wymierzonemu w egzystencję przemysłu.

Dodajmy do tego zapadłą na wspomnianej konferencji Rady Nadzorczej P. K. K. P. uchwałę, że obieg weksli markowych musi być w krótkim czasie zakończony, a zrozumiemy całą powagę położenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zastosowanie uchwalonej odmowy udzielania kredytów przemysłowcom pociągnie za sobą wzrost bezrobocia i konieczność zamknięcia szeregu przedsiębiorstw, dotkniętych obecnym kryzysem. Ponadto odebranie kredytu uniemożliwi przemysłowcom wzięcie wybitniejszego udziału w zapisach na akcje Banku Polskiego, a w ostatniej swej konsekwencji zachwieje misternym planem sanacji premjera Grabskiego. Zauważyć zresztą należy, że stanowisko Rady Nadzorczej P. K. K. P. jest w rażącej sprzeczności z dotychczasową polityką kredytową premjera Grabskiego, idącą w kierunku ułatwień dla przemysłu.

Niewątpliwie sfery przemysłowe postarają się na miarodajnem miejscu o zawrócenie kierowników instytucji kredytowej z obranej przez nich drogi, która prowadzi wprost do ruiny przemysłu, a co zatem idzie, podkopania całokształtu życia gospodarczego.

Życie gospodarcze

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU wynosiła w czasie od 21 do 27 stycznia r. b. 552.752 tony. Z tego potrzebowały kopalnie 55.634, na deputaty dla górników 75.146, dla przemysłu górnośląskiego 37.617, dla kolei górnośląskich 4.344 i dla kosumentów górnośląskich 11330. Wysłano do Polski 92903. Eksport wynosił: do niemieckiego Śląska 49211, do Niemicc 95004, do Austrji 84493, do Czech 8047, do Gdańska 3250, do Kłajpedy 438. do Węgier 12219 i do Rumunji 1638. Zapasy węgla na kopalniach wynosiły 27 stycznia b. r. 622482 tony. Kopalnie zamówiły 47996 wagonów, otrzymały 40838, czyli za mało o 7159 wagonów t. j. 14.9%.

W porównaniu z poprzednim okresem wzrosła produkcja o 2084 tony. Wzmógł się eksport zagraniczny o 30268 ton, spadła znacznie natomiast ilość węgla wysłanego do Polski (92.903, przedtem 116.668).

FABRYKI PRZETWORÓW KOSTNYCH. (Mor). Przemysł przetworów kostnych reprezentowany jest w Polsce przez 17 fabryk, zatrudniających 500 robotników. Znaną jest siła produkcyjna 5 fabryk, które w ciągu dwu miesięcy przerobiły 8?2 ton kości, 244 ton śrutu kostnego, oraz 501 ton odpadków skurowych. Z surowców tych wyprodukowano 579 ton mąki kostnej, 550 ton superfosfatu kostnego, 30 ton łoju kostnego, który przerobiono na stearynę, oliwę i glicerynę, oraz 85 ton kleju kostnego i skórnego i 14 ton żelatyny.

KOPALNIE OŁOWIU I HUTY OŁOWIANE W POLSCE (Mor). W r. 1922 podjęto pracę w hutach polskich na Górnym Śląsku, gdzie uzyskano ołowiu 13.869 ton, glejty 811 ton, srebra 2955 ton. W Małopolsce uzyskano ołowiu 51 ton, glejty 41 ton, w b. Królestwie Kongresowem nie ma ani jednej huty ołowiu.

REDUKCJA PRACY W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM (Mro). Ogólne przesilenie dotknęło w znacznym stopniu także przemysł metalurgiczny, zmuszając liczne zakłady do przeprowadzenia redukcji sił robotniczych i ograniczenia produkcji do 3 dni w tygodniu.

(r) **NOWE SPÓŁKI AKCYJNE W AUSTRJI.** W 1923 r. założonych zostało w Austrji 250 spółek akcyjnych (w 1923 r. — 265) z kapitałem akcyjnym koron 54.233 miljony i funtów angielskich 145.095 (w 1922 r. — koron 17.772 miljony). Istniejące spółki akcyjne podwyższyły w tymże roku kapitał akcyjny o koron 150.233 miljonów (w 1922 r. koron 41.206 miljonów).

SYTUACJA FINANSOWO - GOSPODARCZA WŁOCH (Mor). Położenie finansowe i gospodarcze Włoch stale się poprawia. Spodziewany 4-miljardowy deficyt budżetu państwowego ograniczył się prawie do trzech miljardów przez zniesienie opodatkowania odsetek od kapitałów zagranicznych, i redukcję ceł przywozowych wzrósł handel zagraniczny i zainteresował obcy kapitał. Poprawa znaczna nastąpiła w dziedzinie inwestycyj kapitałów z uwzględnieniem redukcji, wyniosła ona 2 miljardy lirów. Celem uprzemysłowienia terenów, zyskanych przez wojnę, rząd włoski udzielił znacznych pożyczek. Cantiere Navale Triestino otrzymało od rządu 55 i pół miljona lirów na cele budowy statków. Ogromnie rozwija się też przemył salotowy.

(r) **FRANCUSKI BILANS HANDLOWY.** Rząd francuski opublikował za rok 1923 dane, dotyczące bilansu handlowego. Przywóz wynosił w miljardach franków 32.61. W latach poprzednich wynosił: w 1922 — 23.90, w 1913 r. 8.42. Wywóz przedstawiał się w miljardach franków w tyc hsamych latach 30.43, 20.64 i 6.88. W miljardach ton przywieziono w 1023 r. 54.92 (1922 — 51.40, 1913 — 44.22), wywieziono 24. 60 (1922 22.60, 1913 — 22.10).

(r) **NOWA TARYFA CELNA W ROSJI** ma w niedługim czasie wejść w życie. Opierać się będzie na rosyjskiej taryfie z r. 1912. Nowa taryfa opierać się będzie na systemie metrycznym, zwalnia cukier i nawozy sztuczne od cła. Stawki celne w porównaniu z 1922 r. mają być znacznie podwyższone.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).